

Kazachstan dokręca śrubę

Aleksandra Jarosiewicz

20 listopada Prokuratura Generalna Kazachstanu zwróciła się do sądu o wprowadzenie zakazu działalności organizacji Ałga!, Halyk Majdany i szeregu mediów, m.in. telewizji K+ i Stan.tv, gazet *Respublika* i *Wzгляд* oraz kilkudziesięciu stron internetowych z nimi związanych, w związku z podejrzeniami o „propagowanie ekstremizmu”. Wniosek prokuratora dotyczy działalności najaktywniejszej i największej antysystemowej opozycji, której władze przypisują odpowiedzialność za zeszłoroczne wydarzenia w Żana-Ozen (w wyniku krwawych starć między strajkującymi robotnikami a siłami bezpieczeństwa wewnętrznego zginęło według oficjalnej wersji 14 osób). Opozycja ta jest najprawdopodobniej związana z Muchtarem Abliazowem, który uznawany jest za głównego sponsora i uosobienie opozycji wobec prezydenta Nursułtana Nazarbajewa. 24 listopada sąd zawiesił działalność większości z wymienionych podmiotów na czas procesu. Z kolei 14 listopada odbyło się w Astanie pod przewodnictwem prezydenta posiedzenie Rady ds. Bezpieczeństwa Kazachstanu, której głównym tematem były działania na rzecz zwalczania i zapobiegania terroryzmowi oraz radykalizmowi islamskiemu.

Komentarz

- Obecne działania władz są zwieńczeniem prowadzonej aktywnie od prawie roku walki z tzw. opozycją abliazowską i próbą jej wyciszenia przed zbliżającą się pierwszą rocznicą wydarzeń w Żana-Ozen (16 grudnia). Władze są zdeterminowane, by wyeliminować środowiska związane z Abliazowem, zaś przypięcie opozycji łątki organizacji ekstremistycznej ma ułatwić odpieranie krytyki ze strony Zachodu. Prawdopodobny wyrok sądu uwzględniający żądania prokuratora drastycznie ograniczy i tak wąty wpływ opozycji na społeczeństwo.
- Równolegle do działań wymierzonych w opozycję zaostrza się walka z terroryzmem i radykalizmem islamskim, którego aktywność widoczna jest w rosnącej liczbie starć z terrorystami oraz postępującej islamizacji społeczeństwa. Władze nadają tej kwestii priorytetowe znaczenie, czego ilustracją jest trwająca reorganizacja służb bezpieczeństwa, a także kampanie społeczne mające uczulić społeczeństwo na zagrożenia związane z terroryzmem oraz radykalizmem. Wagę problemu podkreśla wniesienie tych kwestii pod obrady Rady ds. Bezpieczeństwa Kazachstanu, a także wypowiedzi prezydenta – m.in. wezwał młodzież do nienoszenia hidżabu, określając go

jako element obcy kulturze kazaskiej.

- Wymienione działania są efektem narastającego od roku poczucia zagrożenia u władz i szerzej niepokoju o stabilność Kazachstanu w związku z brakiem kontroli nad zachodzącymi procesami społecznymi. Wydarzenia w Żana-Ozen oraz ataki terrorystyczne ujawniły istnienie środowisk niezadowolonych z transformacji politycznej i gospodarczej Kazachstanu, dotąd ignorowanych przez państwo. Możliwość wykorzystania tych grup przez zagraniczną opozycję do rozgrywek wewnętrznych w Kazachstanie postrzegana jest przez prezydenta i jego najbliższy krąg jako czynnik destabilizujący, potencjalnie zagrażający ich pozycji i komplikujący proces sukcesji po Nazarbajewie.